



KS. ZBIGNIEW ZALEWSKI

redaktor wydania

To już ostatnia niedziela roku liturgicznego. Za miesiąc Boże Narodzenie, a tydzień później Nowy Rok. Czas szybko biegnie. Nim się spostrzeżemy, słowa powszedniej modlitwy wypełnią się i przyjdzie „Królestwo Twoje”. A tymczasem staję przed nami Chrystus Król i oczekuje od nas wiary dobrego łotra. Chce, abyśmy dostrzegli go właśnie teraz, gdy wydaje się taki niepodobny. Trzeba spojrzeć oczami dobrego łotra, abyśmy znaleźli Króla w bezdomnym, bezbronny, ubogim. Nie czarujmy się. Już wpadamy w trans bożonarodzeniowego kołowrotka. Nie zapominajmy o Królu.

ZA TYDZIEŃ

■ Panorama parafii
ŚW. MIKOŁAJA W ŻELAZNEJ

Fundacja Sanktuarium Góry Świętej Anny

Pięć kaplic odnowionych

Dziesięć lat temu członkowie Fundacji Sanktuarium Góry Świętej Anny podjęli się trudu odbudowy, rekonstrukcji i konserwacji kalwarii przed obchodami 300. rocznicy jej wybudowania.

Dwa lata pozostały do obchodów 300-lecia annogórskiej kalwarii. Mimo że od początku członkowie Fundacji, reprezentujący największe zakłady pracy Opolszczyzny, jak i przedstawiciele władz samorządowych i wojewódzkich, pod kierunkiem prezesa Fundacji Helmuta Paździora i przewodniczącego rady Fundacji Andrzeja Balcerka, intensywnie zabiegali o finanse i najlepszych wykonawców, to jeszcze na mniejszy lub większy remont czeka około 20 obiektów. Ale dzięki tej zupełnie bezinteresownej inicjatywie i dziesięcioletniej pracy Fundacja dokonała rzeczy wielkich. Udało się przy współpracy z ojcami franciszkanami, wchodzącymi w skład Fundacji, z gwardianem o. Jozafatem Gohlym i obec-



TERESA SIENKIEWICZ-MIS

nym gwardianem o. Błażem Kurowskim, odnowić najbardziej zagrożone zabytki, w tym m.in. Kaplice Wieczernika i św. Rafała, Pałac Kajfasza, Pałac Heroda, Kaplicę Koronacji. Większość prac konserwatorskich wykonała nyska pracownia Andrzeja Barskiego. 16 listopada 2007 roku członkowie Fundacji wspólnie z o. Błażem Kurowskim dokona-

Kaplica Potoku Cedron

li odbioru kolejnych pięciu kaplic po całkowitej ich renowacji: Świętego Józefa, Świętych Schodów, Płaczących Niewiast, Potoku Cedron, Koronacji NMP. Żeby dokonać tego remontu, trzeba było zgromadzić 300 tys. złotych. Z następnych pilnych prac wymienić trzeba: odwilgocenie kościoła w Porębie i odnowienie kaplicy Marii Magdaleny.

HONOROWY DOKTORAT DLA KSIĘDZA ARCYBISKUPA



RADEK MICHAŁSKI

Abp prof. dr hab. Alfons Nossol otrzymał 15 listopada tytuł doktora honoris causa Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Wyróżniając Biskupa opolskiego najwyższą godnością, wrocławski fakultet teologiczny podkreślił z jednej strony jego bogaty dorobek naukowy, a z drugiej niezwykle zaangażowanie na rzecz pojednania różnych narodów i kultur oraz ruchu ekumenicznego w Polsce i świecie. Ten doktorat honorowy jest siódmym tego typu wyróżnieniem w dorobku abp. Alfonsa Nossola. Wcześniej podobne tytuły przyznały mu uniwersytety niemieckie w Mainz, Münster i Bambergu, Uniwersytet Palackiego w Ołomuńcu, Uniwersytet Opolski oraz Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie.

Rektor PWT ks. prof. Waldemar Irek wręcza doktora honoris causa abp. prof. Alfonsowi Nossolowi

Zaproszenia na wigilię



Podczas ostatniej wigilii abp Alfons Nossol składał życzenia uczestnikom spotkania

OPOLE. Zaproszenia na czternastą już wigilię samotnych, bezdomnych, potrzebujących miasta Opola, pod patronatem ordynariusza diecezji opolskiej abp. Alfonsa Nossola, można odbierać od poniedziałku 3 grudnia w dziesięciu kościołach Opola. – W wigilii będzie uczestniczyć blisko 1200 osób – informuje ks. prałat Zygmunt Lubieniecki. Zaproszenia moż-

na otrzymać w następujących kościołach Opola: katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego, śś. Piotra i Pawła, ojców franciszkanów, Matki Boskiej Bolesnej, ojców jezuitów, Przemienienia Pańskiego na osiedlu ZWM, św. Karola Boromeusza na Chabrach, Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Nowej Wsi Królewskiej, bł. Czesława i św. Józefa w Szczepanowicach.

Pierwsze liturgiczne wspomnienie



Bl. Matka Maria Luiza Merkert wręcza buty ubogiej kobiecie

NYSA. 14 listopada siostry elżbietanki obchodziły uroczystość bł. Matki Marii Luizy Merkert z okazji pierwszego liturgicznego wspomnienia.

W kościele św. Jakuba i św. Agnieszki w Nysie, w którym 30 września br. odbyła się beatyfikacja, została odprawiona koncelebrowana dziękczynna Eucharystia, której przewodniczył biskup opolski abp Alfons Nossol. Wraz z nim koncelebowali opolscy biskupi pomocniczy Jan Bagiński, Jan Kopiec i Paweł Stobrawa oraz około trzydziestu kapłanów. Przed południem natomiast do Nysy zjechało ponad pięciuset maturzystów na pielgrzymkę zorganizowaną przez duszpasterstwo młodzieży diecezji opolskiej. Z tej racji w kościele Wniebowzięcia NMP obejrzeli m.in. prezentację multimedialną poświęconą bł. Marii Luizie Merkert, zwiedzili pokój pamięci bł. Matki Marii i kaplicę w Domu Macierzystym Zgromadzenia Sióstr św. Elżbety oraz uczestniczyli w Eucharystii sprawowanej w kościele św. Jakuba, w którym znajdują się relikwie Śląskiej Samarytanki.

Uczcili św. Marcina

JASIENICA DOLNA. 11 listopada z racji uroczystości odpustowych mieszkańcy Jasienicy Dolnej i Drogoszowa uczcili swojego patrona. Tego dnia zakończyły się również rekolekcje parafialne, które prowadzili franciszkanie z Nysy: o. Eliaz Opala w Jasienicy Dolnej i o. Bernard Kniec w Mańkowicach. Po uroczystej Sumie, której przewodniczył o. Eliaz, została poświęcona sala parafialna mieszcząca się w budynku gospodarczym.

Salę wyremontowali własnym sumptem parafianie, a poświęcił ją dziekan dekanatu łambinowickiego ks. Adam Ciosmak. Jak przystało na uroczystość św. Marcina, parafianie przygotowali również loterię fantową z atrakcyjnymi nagrodami, mieszkanki Drogoszowa upiekły ciasta, a miejscowa piekarnia rogaliki. Dochód ze sprzedaży losów i wyrobów cukierniczych przeznaczono na remont kościoła parafialnego.

Zainaugurował działalność

OPOLE GOSŁAWICE. Diecezjalny Katolicki Uniwersytet Ludności Wiejskiej zainaugurował 10 listopada kolejny rok pracy. W uroczystościach inauguracyjnych uczestniczył m.in. opolski biskup pomocniczy Jan Kopiec, który przewodniczył Mszy św. i wygłosił słowo Boże. Słuchacze uniwersytetu i zaproszeni goście wysłuchali m.in. prelekcji dr Urszuli Karwaczyńskiej z Uniwersytetu Opolskiego, która przedstawiła tematykę wykładów na nowy rok działalności i zaangażowanie ab-

solwentów w swoich miejscowościach. Uroczystość uświetnił występ chóru „Karlik”, który wykonał pieśni folklorystyczne i patriotyczne. Aktualnie na uniwersytecie jest trzydziestu słuchaczy. Dyrektor DKULW ks. prałat Hubert Janowski podkreśla, że uczelnia ta pomaga wyłaniać liderów, którzy powinni odgrywać coraz większą rolę w naszych społecznościach, zwłaszcza wiejskich. – Nie chodzi tylko o samych rolników, ale o mieszkańców wsi w ogóle – podkreśla ks. Janowski.

Statuetki twórcom i animatorom

REGION. Marszałek województwa Józef Sebesta wręczył statuetki za zasługi dla regionu twórcom i animatorom kultury. Spośród 55 kandydatów komisja konkursowa wybrała dwunastu laureatów, którzy, zdaniem marszałka województwa, mają wielkie zasługi na rzecz swoich społeczności lokalnych i ich integracji. Nagrodzoną dwunastką twórców i animatorów kultury tworzą: Bolesław Polnar, o. Kazimierz Antoni Dudek OFM, Józef Kaniowski, Edeltrauda Krupop, Halina Nabrdałik, ks. Czesław Nowak,

Paweł Mrozek, Janina Pawlaczky, Tomasz Różycki, pastor Henryk Szroeder, Andrzej Weinkopf i Maria Zmija-Glombik. Ponadto podczas uroczystości, która odbyła się w opolskiej filharmonii, medalem „Gloria Artis” odznaczono Tadeusza Chrobaka, dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Opolu, a odznakę „Zasłużony dla Województwa Opolskiego” wręczono Marii Stefańskiej-Wyspiańskiej, długoletniej pracownicy Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach.

O. Kazimierz Antoni Dudek odbiera nagrodę z rąk Bolesława Polnara i Józefa Sebesty



Na dzień św. Cecylii

Dlaczego ludzie w kościele nie śpiewają?

Muzyka w kościele jest wyrazem wiary człowieka. Gdy rzeczywiście człowiek rozmawia z Bogiem, dochodzi do przekonania, iż słowo wypowiedziane nie wystarcza. Ludzkie słowo ma swoje granice. Człowiek przyzywa wtedy to, co w nim najbardziej szlachetne – mianowicie śpiew i muzykę.

Służba Boża – liturgia jest istotowo związana ze śpiewem i muzyką. Konstytucja soboru mówi wyraźnie: muzyka jest częścią integralną uroczystej liturgii. Liturgia jest zawsze dziełem Chrystusa Arcykapłana i Jego Ciała – Kościoła. Przez śpiew człowiek uczestniczy w celu liturgii – jest nim uwielbienie Boga i uświęcenie człowieka. Muzyka ma prowadzić do Boga!

Znane są słowa Harmoncourta: „O czym nie można mówić, to można, a nawet trzeba, jeśli nie wolno milczeć, wyrażać śpiewem i muzyką. Śpiew i muzyka

wskazują na niebo albo też przychodzą z nieba lub są zasłyszane z nieba”.

Nie każda muzyka ma miejsce w kościele. Piosenka... Rock... Przedziwne przeróbki wspaniałych pieśni, nie tylko kolęd! Kiedy J. I. Schnabel otrzymał najwyższe stanowisko w katedrze we Wrocławiu, został dyrygentem chóru katedralnego w roku 1805, kazał spalić nuty utworów wykonywanych dotąd w katedrze – była to przeważnie włoska muzyka w stylu operowym. Ten bogobojny człowiek wiedział, iż muzyka w kościele musi być modlitwą.

Dlaczego w kościele ludzie nie śpiewają?

1. Zapanowała wygodność – pieśń wymaga całego człowieka: rozumu, serca, uczuć...

2. Kryzys wartości duchowych. Kryzys wiary w Chrystusa! Muzyka jest dziedziną na wskroś duchową.

3. Czas tryumfu muzyki rockowej, muzyki pop – rozbija ona osobowość człowieka, działała jak środki odurzające, tworzy



ZE ZBIORÓW ZYGFRYDA GROŚA (REPR. TS-P)

Św. Cecylia – rzeźba Zygryfda Grosa

anarchię. Trudna droga młodego człowieka, by wejść „w świat muzyki-wiary”.

4. Brak edukacji muzycznej w szkole; mało się mówi o śpiewie w kościele. W pieśni wyraża się wiara w Chrystusa

5. Królujecie piosenka – łatwa, przyjemna, niestety, to jest cu-

kierek. Jej miejsce w salce, przy ognisku. Ojciec Duval zdziwił się, gdy się dowiedział, iż jego piosenki religijne u nas znalazły swoje miejsce w kościele, podczas Mszy św.

6. Niesłuchanie odpowiedzialna rola organisty. Królowa instrumentów, największy i najdroższy instrument, ma prowadzić do Boga, ma dać nadzieję...

22 listopada – dzień św. Cecylii, patronki muzyki i śpiewu w kościele. Niech wyprosi nam u Boga dar radosnego śpiewania. Ślask to bogactwo kultury muzycznej i tradycji radosnego śpiewu w kościele. Piękne słowa Benedykta XVI, wypowiedziane po koncercie z okazji jego 80-lecia urodzin: „Dziękuję tym, którzy od pierwszych lat mego dzieciństwa prowadzili mnie do źródła inspiracji i pogody ducha. Patrząc wstecz na moje życie, dziękuję Bogu, że niczym towarzyszkę na moje życie dał mi muzykę, która zawsze była dla mnie po krzepieniem i radością”.

SK. JERZY KOWOLIK

W Łanach

Wieczór świętego Marcina

Kilkaset dzieci i dorosłych uczestniczyło w obchodach ku czci św. Marcina w Łanach.

Wieczór był chłodny, ale przejrzysty, zresztą i tak szczęśliwie wybrany. W parafii pw. św. Bartłomieja w Łanach postanowiono bowiem uczcić świętego rycerza i biskupa 10 listopada – w wigilię jego liturgicznego wspomnienia. Dzień później zadymka śnieżna pewnie odstraszyłaby część uczestników. Lecz nie tylko pogoda sprzyjała św. Marciniowi w Łanach. Także organizatorzy – parafialna Caritas, koło DFK, miejscowe przedszkole, szkoła i gimnazjum z Ciska – włożyli wiele wysiłku w to, by ten wieczór, który ma sam w sobie tyle uroku, stał się prawdziwie tajemniczy. I taki był. Najpierw w koście-

le dzieci zaprezentowały śpiewy i pokaz multimedialny na temat św. Marcina – katechumena, który dzieli się swoim płaszczem, rycerza, który odmawia udziału z bronią w bitwie, wreszcie biskupa, który tak bardzo nie pragnie zaszczytu, iż chowa się przed wiernymi wśród gęsi. Ewangelia o Chrystusie, który na Sądzie Ostatecznym ujawnia, że na ziemi krył się pod obliczem głodnych, spragnionych, chorych, nagich i więźniów, i krótka homilia księdza proboszcza Donata Wystracha dopełniły całości przekazu, jaki przypomina święty Marcin z Tours – drugi człowiek jest miejscem, w którym spotykamy Boga. Potem rozpoczęła się procesja, któ-

rej przewodził św. Marcin w hełmie, długiej szacie i na koniu, który na łbie jakimś cudem miał przyczepiony krzyż, i to świecący w ciemności! Za nimi służba liturgiczna i kapłan oraz setki maluchów z lampionami. Świętomarciński korowód obszedł łańskie zabudowania, by trafić wreszcie na rynek, na którym przy ognisku czekał biedak. W scenerii,

która zachwycała swą malowniczością i grą świateł (ponowne brawa dla organizatorów), święty Marcin i tym razem nie odmówił pomocy ubogiemu. Potem dzieci, które przyszły na uroczystość z lampionami, poczęstowane zostały herbatą i drożdżówką, okrąglą jak podkowa konia św. Marcina. To był naprawdę piękny wieczór. AK

Żebrak i św. Marcin na rynku w Łanach

ANDRZEJ KERNER



Tutaj



W Jezuitskim Ośrodku Formacji i Kultury „Xaverianum” od 2003 roku działa świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci szkolnych. Jej motorem jest silna grupa wolontariuszy.

tekst i zdjęcia
TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Nie wiedziałam, że Ośrodek Jezuitski ma jeszcze jedno wejście, od strony budynku uniwersyteckiego. Małe, zadaszne, bez rzucającego się w oczy szyldu. Tylko wywieszka z informacją: Świetlica dla dzieci „Promyk”, czynna od poniedziałku do piątku, w godz. 15.00–18.30.

Mimo że do godziny otwarcia jeszcze 20 minut, w pomieszczeniach już są dzieci, kilkoro chłopców korzysta z przestrzeni świetlicy, żeby, jak mówi Elżbieta Lesiak – pedagog terapeuta, pozbyć się złych emocji, odreagować szkolne czy domowe przeżycia, które nie zawsze są pozytywne. A nie ma nic lepszego nad fizyczne ćwiczenia (gimnastyka, przewroty, salta). Wielofunkcyjna sala, gdy rozłożone są maty, jest bezpieczna. Tym bar-

dziej że wszystko odbywa się pod czujnym okiem wychowawców. – Tak spędzają pierwszą godzinę w świetlicy, w ruchu, na zabawie, w realizowaniu czegoś, co im pomaga wyżyć się nadmiaru energii – informuje pani pedagog. Do tego służy jeszcze jedno miejsce w świetlicy, w którym dzieci lubią przebywać, jest nim sala sportowa, przed rokiem uroczystie otwierana z przecięciem wstęgi i poświęceniem jej przez księdza proboszcza. Tutaj mają do dyspozycji stół do tenisa stołowego, grę w piłkarzyki i wymarzoną ściankę wspinaczkową.

Pora na lekcję

Zawsze o godzinie 15.45 zasiadają do odrabiania lekcji. Nie ma wymówek. Nie ma próśb o przesunięcie terminu. Jest pora

na lekcję, pełna godzina. I wszyscy tego przestrzegają. Gdy są kłopoty, z pomocą przychodzą wolontariusze – głównie studenci Uniwersytetu Opolskiego i uczniowie szkół ponadpodstawowych. – Każde dziecko ma swojego stałego opiekuna – wolontariusza. Ta forma opieki daje szansę poznania potrzeb dziecka, współpracy w nadrabianiu zaległości szkolnych – wyjaśnia wychowawczyni Elżbieta Kraczek.

Gdy dzieci pogłębiają szkolną wiedzę, w świetlicowej kuchni trwają przygotowania do kolacji, której podstawą jest pieczywo z

Sportowe zajęcia pomagają odreagować wszelkie niepowodzenia. Chłopcy ćwiczą pod opieką wychowawczyni Elżbiety Kraczek

Świetlica socjoterapeutyczna dla dzieci

znikają złe emocje



piekami pana Kobyłkiewicza. Czasami, gdy ojcom jezuitom uda się pozyskać większe dary, obok kanapek są jogurty, owoce, jakieś słodycze, ale najczęściej dzieci jedzą kanapki i piją herbatę. – A ja lubię, jak przychodzą panie z parafii, bo grubo smarują chleb nutellą – informuje jeden z chłopców. Porządki po kolacji robią domownicy, czyli uczestnicy świetlicowych zajęć. – Żeby nauczyć się potrzebnych w życiu czynności, umiały dbać o czystość, nabierały dobrych nawyków związanych z utrzymaniem czystości – wyjaśnia pani pedagog. Jest też czas na zabawy terapeutyczne, prowadzone wyłącznie przez wychowawców. Ich zadaniem jest kształtowanie odpowiednich postaw społecznych, poznawanie dziecka i jego potrzeb. Trzecim wychowawcą zatrudnionym w świetlicy jest Adam Konopnicki.

To nie jest przechowalnia

Z rozmowy z wychowawcami dowiaduję się, że świetlica „Promyk”, określana mianem „socjoterapeutycznej”, nie jest w żad-

nym razie przechowalnią dzieci. To placówka, która pomaga im w nauce, uczy nawiązywania i podtrzymywania więzi z rówieśnikami oraz dorosłymi, wspiera w rozwoju emocjonalnym przez wspólne gry i zabawy, zajęcia plastyczne, muzyczne, teatralne, sportowe i wyjazdy, uczy twórczego przeżywania wolnego czasu, prowadzi specjalistyczne zajęcia socjoterapeutyczne, kształtując odpowiednie postawy społeczne, organizuje czas wolny w weekendy, ferie i wakacje. Pewnym problemem jest brak współpracy z rodzicami – sygnalizuje o. Dariusz Piórkowski SJ, dyrektor Jezuickiego Ośrodka Formacji i Kultury „Xaverianum”: – Chcielibyśmy, żeby do świetlicy przychodziły też dzieci młodsze, od pierwszej klasy szkoły podstawowej, ale nic z tego nie wyszło, z powodu braku współpracy rodziców z placówką. Chodzi o to, żeby rodzice przyprowadzali i odbierali dzieci ze świetlicy. Nie chcą, nie ma-

Po lewej: **Tutaj mamy pomoce dydaktyczne, książki, nagrania, komputer – mówi pedagog terapeuta Elżbieta Lesiak**
Po prawej: **Tomek i Artur ze swoimi pracami z plasteliny**

ją czasu albo im się nie chce? Trudno. Dlatego z pomocy świetlicy korzystają uczniowie dopiero od klasy czwartej szkoły podstawowej.

Powołali ją do życia pasjonaci

Założycielem świetlicy i jej pasjonatem był ówczesny dyrektor „Xaverianum” o. Piotr Graczykowski oraz silna, dobrze zorganizowana grupa wolontariuszy. Świetlica prowadzona jest przez ojców jezuitów (przy współpracy z Urzędem Miasta Opole finansującym m.in. place wychowawców), którzy zapewniają lokal, jego wyposażenie, pomoce dydaktyczne, posiłek, organizują dodatkowe zajęcia i wypoczynek wakacyjny. Placówka przyjmuje wszystkie chętne dzieci do uczestnictwa w zajęciach. W świetlicy działa około 50 wolontariuszy – są to studenci Uniwersytetu Opolskiego, uczniowie szkół ponadpodstawowych, a także osoby starsze. „Promyk” współpracuje z innymi świetlica-

mi z Opola, bierze udział w programach i imprezach społeczno-kulturalnych, jak: Przegląd Teatrów Dziecięcych, bale dla Dzieci Niepełnosprawnych z Domów Pomocy Społecznej, program „Make a Connection” – „Przyłącz się” Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci; współpracuje z Opolskim Centrum Wolontariatu, tutaj prowadzone są szkolenia dla wolontariuszy. Świetlica współpracuje z instytucjami zajmującymi się problemami „dzieci ulicy” (Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, szkoły podstawowe i gimnazja z Opola).

Z lektury strony internetowej świetlicy „Promyk” dowiaduję się, że w ubiegłym roku dzieci ze świetlicy wyjechały na przełomie lipca i sierpnia na niezapomniane wakacje do Pilicy koło Zawiercia. „Było 20 dzieci, byli wychowawcy i wolontariusze. Sami gotowaliśmy, sprzątałiliśmy, organizowaliśmy zabawy” – wspominają. Kolonie udało się zorganizować dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej w ramach Rządowego Programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. ■

Peretki Słowa

KRES, NIE KONIEC

Skoro ujrzycie Jerozolimę otoczoną przez wojska, wtedy wiedźcie, że jej spustoszenie jest bliskie. Wtedy ci, którzy będą w Judei, niech uciekają w góry; ci, którzy są w mieście, niech z niego uchodzą, a ci po wsiach niech do niego nie wchodzą!... Czuwajcie więc i módlcie się! (Łk 21,20nn).



Przejmując jest ten rozdział Ewangelii. Gdy czytamy słowa Jezusa w dwadzieścia wie-

ków po wydarzeniach tamtych dni, bez trudu różniemy dwa plany czasowe. Słowa, które wybrałem i przytoczyłem, odnoszą się do tragedii świętego miasta, jaka miała miejsce w roku 70. Wyznawcy Jezusa zrozumieli ostrzeżenie, uszli z Jerozolimy, nie szukali w niej schronienia. A miasto przestało istnieć. Rzymianie w ogniu i krwi utopili powstańcy zryw. Józef Flawiusz – Żyd z pochodzenia, Rzymianin z zajmowanej pozycji – opisał tę tragedię. Jego książka „O wojnie żydowskiej” drukowana jest do dziś. To jeden czasowy plan Jezusowych ostrzeżeń. Drugi wybiega w bliżej nieokreśloną przyszłość. Warto w tym momencie sięgnąć po Nowy Testament i przeczytać resztę rozdziału 21. Równie dramatyczną, ale, jak i tamto spełnione prorocтво, przynoszącą otuchę. Można się uratować. Byle usłuchać Jezusa. Spełnianie się tej drugiej części Jezusowych zapowiedzi jest wyraźnie rozłożone w czasie. Prześladowania, szykany, kataklizmy – to wszystko w ciągu minionych dwóch tysięcy lat wracało i wciąż wraca. Czy będzie jakiś kres tego? Czygo? Prześladowań, czy może świata? Owszem, będzie. Będzie to jednak początek nowego, nie koniec.

KS. TOMASZ HORAK

XIV Dni Xaverianum

Wystąpi Renata Przemyski

Od 25 listopada do 1 grudnia w opolskim Jezuickim Ośrodku Formacji i Kultury „Xaverianum” odbywać się będą imprezy kulturalne, rozrywkowe i spotkania modlitewne z okazji dni poświęconych patronowi – św. Franciszkowi Ksaweremu.

Pierwszy raz odbyły się w 1994 r. z inicjatywy o. Wojciecha Ziółka SJ i o. Pawła Kosińskiego SJ, którzy ideę obchodzenia Dni św. Franciszka Ksawerego przeszczepili do Opola z Hiszpanii, a dokładnie z Javier, rodzinnego miasta św. Franciszka Ksawerego, gdzie rokrocznie na początku grudnia organizowany jest festyn religijny ku czci wielkiego misjonarza.

TEGOROZNY PROGRAM:

NIEDZIELA 25 LISTOPADA, 18.00 – spotkanie z poezją ks. Jana Twardowskiego. Program teatralny, wokalny i poetycki, przygotowany przez grupę studentów

z „Xaverianum” pod egidą Basi Beuth. 20.00 – Msza św. w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata; PONIEDZIAŁEK 26 LISTOPADA, 19.00 – festiwal piosenki studenckiej „Nocne śpiewanie”. Tradycyjnie już organizowany jest przegląd twórczości muzycznej studentów. Do wygrania gitara klasyczna i niespodzianka. Całość oceni jury i publiczność; WTOREK 27 LISTOPADA, 19.00 – Msza św.; ŚRODA 28 LISTOPADA, 19.00 – I Opolskie Spotkania Kabaretów Akademickich OSKA.

Razem z opolskim kabaretem „Cegła” organizowany jest po raz pierwszy przegląd kabaretów studenckich. Po wstępnych eliminacjach do konkursu zakwalifikowały się następujące kabarety: Chwilowo Kaloryfer z Rybnika, Mieszane Uczucia z Kraśnika, Statyf z Dąbrowy Górniczej, Na Ostatnią Chwilę z Rybnika, Szydera z Wałbrzycha.

Do wygrania atrakcyjne nagrody pieniężne, ufundowane

przez sponsorów. Bilety w cenie 5 zł do nabycia od 19 listopada w „Xero”, w „Niechcicu” i Samorządzie Studenckim Uniwersytetu Opolskiego; CZWARTEK 29 LISTOPADA, 20.00 – Msza św., a po niej Dyskusyjny Klub Filmowy w auli marmurowej; PIĄTEK 30 LISTOPADA, 19.00 – „Co nam w duszy gra” – koncert zespołów muzycznych działających przy „Xaverianum”; SOBOTA 1 GRUDNIA, 19.00 – uroczystość wręczenia nagród „Zar serca” uświetni koncert z udziałem Katarzyny Groniec. (Bilety do nabycia od 15 listopada w księgarni WAM przy ul. Czaplaka 1).

Nagrodami „Zar serca” wyróżniani są ludzie z opolskiego środowiska, którzy, podobnie jak św. Franciszek Ksawery, z poświęceniem i zapałem realizują „wielkie i święte pragnienia życiowe”. Nagroda przyznawana jest w trzech kategoriach: młodzieży studenckiej, pracowników naukowych, instytucji i osób ze świata pozakademickiego. ■

W Grodkowie

Spotkanie internowanych

W dwudziestą szóstą rocznicę wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 2007 roku Grodków bardzo serdecznie zaprasza byłych internowanych w grodkowskim zakładzie karnym do wzięcia udziału w uroczystym spotkaniu i odsłonięciu tablicy upamiętniającej internowanych działaczy NSZZ „Solidarność” i organizacji niepodległościowych.

Organizatorzy spotkania, w tym Zakład Karny w Grodkowie, zapraszają też wszystkich, którzy chcieliby przypomnieć albo poznać wydarzenia czasu stanu wojennego do Grodkowa (13 grudnia 2007 roku o godz. 11.00) na wielką historyczną inscenizację odtwarzającą przyjazd pierwszej grupy internowanych do Grodkowa, przygotowaną z

Grodkowski Zakład Karny narysowany przez internowanego



REPR. TERESA SIENKIEWICZ-MIS

wielką dokładnością faktów i realiów tamtych dramatycznych dni. Ponadto w programie: odsłonięcie tablicy, spotkanie w więzieniu, Msza św. w intencji internowanych, impreza z poczęstkiem i koncer-

tem w Ośrodku Kultury i Rekreacji, zwiedzanie okolicznościowej wystawy. ■

Zgłoszenia udziału w spotkaniu przyjmowane są pod adresem: Zakład Karny, 49-200 Grodków, ul. Sienkiewicza 23.

Zapraszamy

■ NA EKUMENICZNĄ MODLITWĘ MŁODYCH

W pierwszą niedzielę Adwentu, 2 GRUDNIA o GODZ. 15.30, w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu, przy ul. Drzymały 1a, już po raz jedenasty odbędzie się Ekumeniczna Modlitwa Młodych. – Zwracam się więc do was, czcigodni współbracia kapłani, nauczyciele, katechetki i katecheci, a zwłaszcza do was, droga młodzieży i wszyscy współwyznawcy Jezusa Chrystusa ze wszystkich Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich, zapraszając do udziału w tym wielkim i ważnym wydarzeniu. Pragniemy w tym roku wspólnie skupić się wokół misterium Chrystusowego krzyża. Stąd zasadnicze motto spotkania brzmi: „Z Chrystusowym krzyżem łatwiej...”. W kontekście adwentowej nadziei chcemy zwrócić oczy naszych serc i umysłów w kierunku tajemnicy krzyża Jezusa Chrystusa. Ten, który przychodzi do nas jako bezbronne dziecko, które rodzi się w betlejemskiej stajni, również bierze krzyż na swoje ramiona, aby wreszcie stać się ukrzyżowanym Panem Chwały. Bez krzyża nie ma zmartwychwstania. Bez krzyża nie sposób również w pełni po chrześcijańsku żyć. „Kto chce iść za Mną – mówi Chrystus – niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje. (...) Tworząc ekumeniczną wspólnotę, chcemy wspólnie zmanifestować, iż otwieramy się na dar Chrystusowego krzyża i przejmujemy go jako znak naszego zbawienia i sztandar ostatecznego zwycięstwa. Chcemy również pokazać światu, że chcemy, niczym prawdziwi apostołowie Ewangelii, wnieść Chrystusowy krzyż w dzieje trzeciego tysiąclecia – napisał w zaproszeniu abp Alfons Nossol.

■ MUZYKÓW KOŚCIELNYCH

1 GRUDNIA w Studium Muzyki Kościelnej i kościele św. Sebastiana w Opolu odbędzie się adwentowy dzień skupienia, który poprowadzi o. Nikodem Kilnar OSPPE z Częstochowy, prezes Stowarzyszenia Kapela Jasnogórska. Specjalnymi gośćmi

będą prof. Stefan Baier z Regensburga i Hildegard Senninger, którzy wykonają Sonaty Różańcowe na cembalo i skrzypce Heinricha Ignaza Bibera. Ponadto w ramach dnia skupienia prof. Hubertowi Unverrichtowi wręczone zostanie okolicznościowe wydawnictwo Wydziału Teologicznego UO *De musica Silesiae*, zawierające zbiór artykułów profesora o muzyce na Śląsku. W programie dnia skupienia: GODZ. 9.00 – w sali Studium Muzyki Kościelnej wykład ojca N. Kilnara: *Muzyka jasnogórska*; GODZ. 10.00 – w kościele św. Sebastiana konferencja, okazja do spowiedzi i Msza św.; GODZ. 12.00 – w SMK spotkanie przy kawie; GODZ. 12.45 – w auli Muzeum Diecezjalnego wręczenie indeksów i dyplomów słuchaczom i absolwentom SMK, wręczenie okolicznościowej książki i koncert.

■ DO WINOWA

7 GRUDNIA w parafii Ducha Świętego przy sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie odbędzie się adwentowe czuwanie modlitewne pod hasłem: „Z sanktuarium przekazać Mój ogień”. W programie: GODZ. 19.00 – rozpoczęcie modlitwy do Ducha Świętego, ogłoszenie nowego motta i akatyst; GODZ. 20.00 – konferencja (ks. Krzysztof Trembecki); GODZ. 21.00 – wieczornica adwentowa; GODZ. 22.00 – adoracja Najświętszego Sakramentu i okazja do spowiedzi; GODZ. 23.00 – Eucharystia i rozesłanie. ■



Sanktuarium szensztackie Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Winowie koło Opola

Wśród książek

Świadectwo chrześcijańskiej caritas

W serii „Z dziejów kultury chrześcijańskiej na Śląsku”, wydanej przez Redakcję Wydawnictwa Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, ukazała się drukiem rozprawa doktorska ks. Arnolda Drechslera poświęcona opolskiej Caritas */.

Książka licząca ponad 300 stron jest swoistym świadectwem chrześcijańskiej caritas, realizowanej w opolskim Kościele lokalnym w ciągu sześćdziesięciu pierwszych lat działalności diecezji opolskiej. – Biorąc za punkt wyjścia 1945 r., autor prowadzi nas przez trudne lata powojenne i jeszcze trudniejszy okres 40-letnich zmagania Kościoła z systemem marksistowskim, który uważając dzieła miłosierdzia chrześcijańskiego za przeszkodę w zaprowadzeniu dziejowej sprawiedliwości, pragnął wszelkimi sposobami uczynić Kościół społecznie nieużytecznym – napisał w przedmowie abp Alfons Nossol.

W niezwykle bogatym w informacje o rozległej działalności Caritas pierwszym rozdziale, ks. Drechsler zarysował posługę charytatywną na Opolszczyźnie w latach 1945–1950 i ukazał jednocześnie szereg problemów, które stwarzały władze komunistyczne. Po likwidacji w 1950 r. Związku Caritas i utworzeniu w jego miejsce przez komunistów tzw. Zrzeszenia Katolików Caritas w drugim rozdziale przedstawione zostały dzieła charytatywne, prowadzone głów-

nie w ramach duszpasterstwa parafialnego, ze szczególnym uwzględnieniem nadzwyczajnych akcji, jakie w ciągu kolejnych blisko czterdziestu lat komunistycznych inwigilacji udało się przeprowadzić. Ks. Arnold Drechsler przypomina tu szczególnie pomoc dla repatriantów z ZSRR, pomoc powodzianom, stan wojenny i dekadę darów napływających z Zachodu w latach osiemdziesiątych.

Kolejne trzy rozdziały pokazują niezwykle dzieła Caritas Diecezji Opolskiej po reaktywacji, która nastąpiła w 1989 r. Autor ukazał najpierw szereg szczegółów związanych z powołaniem tej instytucji przez abp. Alfonsa Nossola, struktury wszystkich szczebli diecezjalnej Caritas oraz formację pracowników i wolontariuszy. Przeszło

połowa książki z aptekarską wręcz dokładnością omawia programy stałej oraz doraznej działalności charytatywnej w latach 1989–2005. Trudno się dziwić tak profesjonalnemu podejściu do tej problematyki, zważywszy, że autor książki jest od 1991 r. dyrektorem Caritas Diecezji Opolskiej i przez te wszystkie lata tworzył jej dzieła i historię.

Dzieje opolskiej Caritas, spisane przez ks. prałata Arnolda Drechslera, są kopalnią wiedzy i wyjątkowym przyczynkiem do dziejów diecezji opolskiej. Książkę można kupić w Księgarni Świętego Krzyża w Opolu. **WI**

*/ Ks. Arnold Drechsler, *Odpowiedzialni za miłość. Opolska Caritas w latach 1945–2005*, Opole 2007



PANORAMA PARAFII

pw. Wszystkich Świętych w Lasowicach Wielkich

Sami dla siebie



ZDJĘCIA ANDRZEJ KERNER



Jedna parafia: trzy wioski, trzy kościoły i trzy wspólnoty, w których nie brakuje ludzi zaangażowanych.

– Mieszkańcy zapytali, czy mogą postawić nowe ogrodzenie wokół kościoła, po czym to zrobili. To samo z malowaniem. Sami to zrobili – opowiada ks. Andrzej Szymon, proboszcz parafii Lasowice Wielkie koło Kluczborka. Tak było niedawno w Trzebiszynie, miejscowości liczącej około stu mieszkańców. – Dzięki takiej postawie więcej czasu mogą poświęcić na sprawy duszpasterskie – podkreśla ksiądz.

Ale przykładów na branie spraw Kościoła w swoje ręce ksiądz proboszcz podaje więcej i dotyczą one każdej z trzech miejscowości tworzących parafię: Lasowic Wielkich, Jasienia i Trzebiszyna. – Parafia miała szczęście do poprzednich proboszczów – zaznacza ks. Szymon. Za jego poprzednika ks. Marcina Tomczyka m.in. rozbudowano prezbiterium kościoła w Jasieniu, rozbudowano kaplicę w Trzebiszynie do rozmiarów kościoła, położono nowe dachy na kościele w Jasieniu i Lasowicach Wielkich. – Parafianie są zaangażowani i samodzielni, sami podejmują zadania i sami je wykonują – podkreśla proboszcz z Lasowic Wielkich. Dodaje, że taka parafia wręcz wymaga zaangażowania ludzi świeckich. Ksiądz po prostu nie zdąży być wszędzie. – W Jasieniu np. nabożeństwo różańcowe prowadzą gimnazjalistki – mówi ks. Szymon. Kiedy rodzice chcieli urozmaicić przygotowania do I Komunii Świętej, sa-

mi jeździli po siostrę Laetitię do Olesna. Dzięki niej powstała w parafii grupa Dzieci Maryi. W Lasowicach ostatnio – mimo wielkiego wysiłku finansowego, jakim było położenie nowego gontu na zabytkowym drewnianym kościele – ludzie znów zmobilizowali się i gruntownie przebudowali parafialny budynek. Tak powstała sala na 80 osób ogrzewana kominkiem, która ma służyć na różnego typu spotkania wszystkim mieszkańcom Lasowic. Także ewangelikom.

Specyfiką Lasowic Wielkich jest bowiem to, że funkcjonują tu dwie parafie – rzymskokatolicka i ewangelicko-augsburska. – Mieszkańcy jeszcze pamiętają czasy, kiedy ewangelików było dwa razy więcej niż katolików – opowiada proboszcz. Obecnie relacje między katolikami i ewangelikami ks. Andrzej Szymon ocenia jako bardzo pozytywne. Ewangelicy przychodzą na pogrzeby do kościoła katolickiego i na odwrot. Także cmentarz jest jeden, część katolicka nie jest oddzielona od ewangelickiej. Katolicki dzwon cmentarny służy także ewangelikom. Ks. Andrzej Szymon udostępnia salę i zachęca swoich wiernych do udziału w telewizyjnej, globalnej, satelitarnej ewangelizacji „Pro Christ”, którą przygotowują ewangelicy. W parafii są małżeństwa mieszane i nie ma na tym tle napięć. Dobrą formą współdziałania katolików i ewangelików na rzecz swojej miejscowości jest „Stowarzyszenie Przyjaciół Lasowic Wielkich”, dzięki któremu w ubiegłym roku odnowiono zaniedbany park.

ANDRZEJ KERNER

Od lewej: Kościoły w Lasowicach Wielkich, Jasieniu i Trzebiszynie

KS. ANDRZEJ SZYMON

Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1993. Był wikariuszem w parafiach: śś. Jakuba i Agnieszki w Nysie (1993–1999), św. Mikołaja w Kędzierzynie-Koźlu (1999–2003), św. Karola Boromeusza w Opolu. Od roku 2005 jest proboszczem w parafii pw. Wszystkich Świętych w Lasowicach Wielkich (dekanat Kluczbork).

ZDANIEM PROBOSZCZA

Najbardziej zależy mi na tym, żeby parafia – mimo iż złożona z trzech miejscowości, które mają własne kościoły – tworzyła jedność. I tak na przykład – mimo że rady parafialne funkcjonują samodzielnie przy każdym z trzech kościołów – staram się robić również wspólne spotkania trzech rad. Owszem, duszpasterstwo w trzech kościołach wymaga więcej od duszpasterza. Ale zawsze jest „coś za coś” – więcej czasu poświęcam na „potrójne” duszpasterstwo, ale za to więcej ludzi jest mocno zaangażowanych w utrzymanie swojego kościoła i życie swojej wioskowej wspólnoty kościelnej. Gdyby kościół był tylko jeden, tych ludzi byłoby mniej. Jeśli chodzi o dzieci i młodzież, to choć parafia jest podzielona między dwa zespoły szkół, staram się nie tracić kontaktu z nimi przez cotygodniowe spotkania przygotowujące do sakramentów: spowiedzi, Komunii św., bierzmowania czy przez spotkania z ministrantami i lektorkami. Do tego dodam, że współpraca ze szkołami jest bardzo dobra, wspólnie organizujemy różne przedsięwzięcia, np. ostatnio w szkole z okazji Dnia Misyjnego występował zespół misyjny werbistów. Więc naprawdę nie mam powodów do narzekań, choć oczywiście problemy także są. Zawsze chciałbym mieć parafian tak zaangażowanych w życie parafii jak obecnie. Oby udawało się podtrzymać ten ich zapał.